

Tadeusz SROGOSZ

Stosunki polsko-ukraińskie podczas panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego w historiografii polskiej w XIX i pierwszej połowie XX wieku

Słowa kluczowe: Stosunki polsko-ukraińskie, panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, historiografia polska XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku.

Key words: Polish-Ukrainian relations, reign of Stanisław August Poniatowski, Polish historiography of the XIXth century and the first half of the XXth century.

Wokół stosunków polsko-ukraińskich z obu stron narosło wiele nieporozumień, mitów itd. To stwierdzenie dotyczy również okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, charakteryzujący się zaostrzeniem konfliktów społecznych, narodowych i wyznaniowych na prawobrzeżnej Ukrainie. Zarzewie buntu nieśli hajdamacy. Określenie hajdamaka pochodziło z języka tureckiego i znaczyło: grabić, rabować, napadać. Kulminacyjny moment niepokojów to koliszczyzna i rzeź humańska, która stanowi do tej pory jedną z najczarniejszych kart obu narodów. Po tych tragicznych wydarzeniach zagrożenie nie minęło, a pod koniec lat 80. XVIII w. istniały uzasadnione obawy o wybuch nowej koliszczyzny. Jaką optykę stosunków polsko-ukraińskich znajdujemy w polskiej historiografii do 1939 r. w zależności od perspektywy czasowej i kontekstu społeczno-kulturowego? Jak przedstawiano przedstawicieli obu stron konfliktu?

W pracy pominę autorów traktujących stosunki na prawobrzeżnej Ukrainie marginesowo, niejako przy okazji problematyki dotyczącej szerszych ram chronologicznych, terytorialnych lub merytorycznych. Charakterystykę społeczną prawobrzeżnej Ukrainy, koliszczyznę, nową koliszczyznę spotykamy zwłaszcza w pracach analizujących stosunki religijne.

W XIX w. trwał proces profesjonalizacji nauki historycznej, który na ziemiach polskich natrafiał na bariery wynikające z niedomogów instytucjonalnych. Mimo to historię dalej uprawiały rzesze miłośników, a podstawową formą literacką pozostawała gawęda historyczna, zwłaszcza na dawnych kresach

wschodnich, obszarze tęsknot, opiewanym przez Wincentego Pola. Andrzej Feliks Grabski napisał przed laty: „więcej jednak było osób zajmujących się historią po amatorsku, bezkrytycznie, co sprzyjało krzewieniu się tendencji apologetycznych w spojrzeniu na dzieje Polski. Ich nasilanie się było zresztą zgodne ze zrozumiałą reakcją polskiego społeczeństwa na politykę zaborców; im bardziej aktualny porządek postrzegano jako nie do zniesienia, tym silniej narodową przeszłość otaczano świetlaną aureolą”¹. Należy jednak dodać, że wiele ustaleń amatorów nadal funkcjonuje w nauce historycznej.

W okresie międzypowstaniowym światło dzienne ujrzały relacje o rzezi humanicznej², a jednocześnie zaktywizowały się ukraińskie środowiska naukowe i kulturalne, kultywujące tradycję hajdamacką³. Na tle tragicznych wydarzeń koliszczyny powstał *Sen srebrny Salomei* Juliusza Słowackiego. Stosunki polsko-ukraińskie odzwierciedliły się również w twórczości Seweryna Goszczyńskiego (1801–1876), polskiego działacza społecznego, rewolucjonisty, pisarza i poety polskiego romantyzmu. Zasłynął jako autor wierszy patriotycznych oraz jeden z czołowych członków grona mesjanistycznego Andrzeja Towiańskiego. Zagadnienie stosunków polsko-ukraińskich najpełniejszy wyraz znalazło w powieści poetyckiej *Zamek kaniowski*, gdzie występują autentyczne postacie przywódców hajdamackich. Polską optykę stosunków polsko-ukraińskich reprezentował między innymi Michał Grabowski (pseud. Edward Tarsza; 1804–1863) – powieściopisarz, publicysta i krytyk literacki, którego wzorem pozostawał Walter Scott⁴. Wśród powieści Grabowskiego najważniejsze były te podejmujące tematykę ukraińską, zwłaszcza *Koliszczyzna i stepy*, *Stanica hulajpolska*, *Pan Starosta Zakrzewski*, *Pan Starosta Kaniowski*. Akcja powieści historycznych Grabowskiego toczyła się zwykle w nieodległej przeszłości (najczęściej w XVIII w.). Autor traktował realia historyczne dość swobodnie, nie unikając anachronizmów. Bardziej niż wydarzenia historyczne interesowały go wątki prywatne i dzieje rodów.

Dziejami Ukrainy zajmował się Eustachy Antoni Iwanowski (1813–1903), piszący pod pseudonimem Heleniusz. Był on jednym z ostatnich wychowanków Liceum Krzemienieckiego. Początkowo gospodarował w swoim majątku ziemskim na Ukrainie, później zamieszkał w Krakowie.

Według Heleniusza Iwanowskiego, szczególną surowością w czasie koliszczyny wyróżnił się sędzia grodzki żytomierski Andrzej Dubrawski, który bez pomocy komend wojskowych zgromadził ochotników i poskramiał bunty, ochraniając przed rozprzestrzenieniem się powstania Żytomierz, Berdyczów

¹ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 119.

² Między innymi Jana Lippomana w 1832 r. i Weroniki Krebsowej z Mładanowiczów w 1840 r.

³ Między innymi w 1841 r. powstał poemat *Hajdamacy* Tarasa Szewczenki, wnuka hajdamaki.

⁴ M. Płusa, *Z dziejów powieściopisarstwa okresu międzypowstaniowego – twórczość prozatorska Michała Grabowskiego*, Łódź 2014, s. 14; dspace.uni.lodz.pl [stan z 30.05.2014] – rozprawa doktorska.

i powiat owrucki. Z drugiej strony Heleniusz Iwanowski pisał, że ludność ukraińska dobrowolnie informowała o przywódcach hajdamaków, winnych rzezi itd., którzy mogli uciec do Rosji, ponieważ „rząd rosyjski silnie sprzyjał i dopomagał wszelkim wędrownikom i wyjściom z Rzpltej”⁵. Powyższe zachowania, czyli dosłownie na bliskich i sąsiadów, zwłaszcza w atmosferze strachu, nie są oczywiście wykluczone, a nawet wysoce prawdopodobne. Zresztą potwierdza to Paweł Mładanowicz, który napisał w swojej relacji, że w wyniku działań Stępkowskiego „mało zostało się gospodarzy na Ukrainie. Kto poczuwał się umykał na Wołoszczyznę, do Krymu, do Moskwy, do Donu i sami tylko poczciwi zostali się, nie składając więcej ludności, jak w wsiach dziesięciu. Reszta wsi zostały opuszczone i w pustki zamieniły się. Wydawał Stępkowskiemu syn ojca, ojciec syna, męża żona”⁶. Heleniusz Iwanowski w innej pracy opisał również życie Józefa Gabriela Stępkowskiego i jego rodziny⁷.

Jednym z najwybitniejszych XIX-wiecznych historyków amatorów był Antoni Józef Apolinary Rolle (1830–1894)⁸. Pochodził on z rodziny o korzeniach francuskich, związanej z kresami, zresztą on sam większość życia mieszkał w Kamieńcu Podolskim. Rolle do gimnazjum uczęszczał w Winnicy, a następnie w Niemirowie. Maturę zdał w Kijowie, studia medyczne odbył w latach 1850–1855 na Uniwersytecie Kijowskim. Po studiach poświęcił się psychiatrii – odbył praktykę specjalizacyjną w Sonnenstein pod Dreznem w 1858 r., a następnie hospitał ośrodki psychiatryczne w Paryżu. Od 1861 r. mieszkał w Kamieńcu Podolskim, gdzie kierował oddziałem dla umysłowo chorych, uzyskując opinię dobrego lekarza i społecznika. Rolle zniósł krępowanie chorych, wprowadził wodolecznictwo i terapię zajęciową. Choć nie piastował stanowiska akademickiego, ma znaczny dorobek pisarski, liczący około 75 prac. Jego dworek przy ul. Karmelickiej w Kamieńcu Podolskim mieścił imponującą bibliotekę, liczącą kilkanaście tysięcy kolekcję pamiątek narodowych. Szkice historyczne i felietony sygnował pseudonimami: dr Antoni J., dr A.J., Adscriptus, Antoni J., Dr Antoni, Józef z Henrykówki, Pirożko Fulgencjusz. W latach 1882–1894 był członkiem honorowym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Rolle utrwalił postać pogromcy koliszczyzny regimentarza Józefa Gabriela Stępkowskiego jako „straszego Józefa”⁹. W szkicu Rollego Stępkowski

⁵ E. Heleniusz Iwanowski, *Rozmowy o polskiej koronie*, t. 2, Kraków 1873, s. 23.

⁶ [P. Mładanowicz], *Rzeź humańska czyli historia rewolucji przez Żeleźniaka i Gontę: napisana rzetelnie wiernie, dokładnie przez znajdującego się w tejże okropnej rewolucji*, [w:] *Z dziejów hajdamaczyzny*, oprac. H. Mościcki, t. 1, Warszawa – Kraków 1905, s. 151.

⁷ E. Heleniusz Iwanowski, *Listki wichrem do Krakowa z Ukrainy przyniesione*, t. 2, Kraków 1901, s. 87–98 (rozdział VI: *Stępkowski, regimentarz, wojewoda kijowski i jego stryjeczni wnukowie*).

⁸ S. Koźmiński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883 s. 422–423; S. Kieniewicz, *Rolle Józef Apolinary*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 31/4, z. 131, Kraków 1989, s. 564–567.

⁹ A.J. Rolle, *Straszny Józef*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, t. 1: *Gawędy historyczne*, oprac. W. Zawadzki, Kraków 1966, s. 23–84.

jawi się jako okrutny pogromca hajdamaków, który przypadkowo wznosił się na szczyty drabiny społecznej, po czym nieudolnie kierował sprawami wojskowymi i politycznymi na Ukrainie, mając przede wszystkim na uwadze interes osobisty (budowę swojej potęgi ekonomicznej). Rolle, po części tendencyjnie i krzywdząco, tak go scharakteryzował: „Rycerskie umiłował rzemiosło, ale ducha wojennego rzeczywiście nie nosił w sobie, tylko w formie cały utonął. Rubaszny i posuwisty, polskiego stroju nie zrzucił do zgonu, czuprynę podgalał, z dykteryjkami się nosił, a te właśnie jovialites jednały mu potem stronników, pomagały do popularności. Szlachta, na kresach szczególnie, przepadała za tłustymi żartami pana wojewody”¹⁰. Zainteresowania Rollego wynikały ze znajomości dziejów Podola i Ukrainy, wiedział on bowiem, że Stempkowski był na tych terenach pierwszoplanową postacią w drugiej połowie XVIII w. Jego działalność w tym trudnym okresie została należycie nagrodzona, a zwieńczeniem dotychczasowej kariery było uzyskanie 29 października 1772 r. kasztelanii kijowskiej, a 7 września 1773 r. orderów św. Stanisława i Orła Białego¹¹.

W tym samym szkicu Rolle tak ujął podłoże koliszczyzny i jej przebieg: „Ciemne duchowieństwo za Dnieprem, antagonizm religijny, polityka prozelityczna na własną prowadzona rękę, wreszcie zbytnia swoboda w włościach wzdłuż polskiej rzuconych granicy – to przyczyny główne rzezi”¹².

Wyrazicielem profesjonalizacji nauki historycznej, jaka postępowała w drugiej połowie XIX w., był przedstawiciel krakowskiej szkoły historycznej Józef Szujski (1835–1883), o którym Andrzej Feliks Grabski napisał: „niegdyś romantyk i uczestnik powstania styczniowego, później krytyk romantyzmu i współtwórca ugodowego stronnictwa stańczyków, współautor słynnej «Teki Stańczyka», przede wszystkim jednak ogromnie utalentowany historyk i organizator pracy naukowej na polu historii, profesor Katedry Historii Polski na uniwersytecie, sekretarz generalny Akademii Umiejętności, autor syntez dziejów Polski oraz wielu innych prac historycznych”¹³. Był współtwórcą krakowskiej szkoły historycznej, która badała przyczyny narodowych niepowodzeń Polaków.

Szujski podkreślał aspekt ruskiego fanatyzmu religijnego, twierdząc że Melchizedek Znachko-Jaworski działał jako narzędzie dworu rosyjskiego¹⁴. Uznał on prawdziwość manifestu Katarzyny II, wzywającego prawosławną ludność do rzezi „schizmatyków”. W manifestie imperatorowa mianowała Maksyma Żeleźniaka naczelnikiem ruchu. Według Szujskiego, o inspirowaniu przez Rosjan koliszczyzny świadczą opisy współczesne tym wydarzeniom, a także bezkarność, jaką cieszyli się wszyscy zadnieprzańscy uczestnicy ruchu, oraz ochrona obcych kupców na terenach objętych powstaniem.

¹⁰ A.J. Rolle, dz. cyt., s. 28.

¹¹ Tamże, s. 45.

¹² Tamże, s. 37.

¹³ A.F. Grabski, dz. cyt., s. 128. Szerzej o sylwetce Szujskiego: H.S. Michalak, *Józef Szujski 1835–1883: światopogląd i działanie*, Łódź 1987.

¹⁴ J. Szujski, *Dzieje Polski podług najnowszych badań spisane*, Lwów 1866 s. 440–441.

Przedstawicielem warszawskiej szkoły historycznej był Tadeusz Korzon (1839–1918), studiował prawo w Moskwie w latach 1855–1859, a następnie pracował jako nauczyciel w szkolnictwie średnim, w okresie powstania styczniowego skazany na zesłanie na Ural, w 1897 r. objął stanowisko dyrektora biblioteki ordynacji Zamojskich, dzięki temu mógł bardziej poświęcić się pracy naukowej¹⁵. Korzon był czołowym przedstawicielem warszawskiej szkoły historycznej, w uznaniu zasług został członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie. Wytoczył nowe drogi dla badań historycznych, uwzględniał w swych pracach historycznych warunki administracyjne, ekonomiczne, finansowe, ludnościowe, w jakich funkcjonował naród.

Korzon w swoim podstawowym dziele o czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego jeden z fragmentów poświęcił koliszczyźnie¹⁶. Twierdził między innymi, że komisja sejmowa w 1790 r. wskazywała na Rosję jako inspiratorkę rebelii, a „bunt Żeleźniaka i Gonty wynikł z poduszczenia rządu rosyjskiego”¹⁷. Komisja, według Korzona, zbyt poważnie potraktowała poszlaki w tej sprawie, między innymi zeznania świadków, którzy mieli jakoby widzieć przebranych oficerów rosyjskich między hajdamakami i wskazywać na Rosjan mieszkających w dostatku za granicą dzięki szybkiemu wzbogaceniu w trakcie rzezi. Jego zdaniem posłowie mieli ten fakt wywodzić także z obserwacji działań władz rosyjskich, które nie karały wydanych im uczestników rebelii. Korzon pisał: „Owóż historia nic przyjmie i nie potwierdzi oskarżenia bez dowodów jasnych a nawet, określając wagę podejrzeń i domysłów, uwzględnić winna, że Wojejkow i władze rosyjskie nie miały obowiązku osłaniać państwa obcego, podówczas nieprzyjacielskiego, i zapobiegać klęskom jego; że wśród wojny partyzantkiej z konfederatami, przy roznamietnieniu żołnierstwa, wypadki «wyrzynania Polaków» i obecność jakiegoś oficera między hajdamakami (np. Stankiewicza, kapitana pułku czarnych huzarów i Maryanowicza) jeszcze nie wystarcza do twierdzenia o inicjatywie rządu petersburskiego w sprawie buntu Żeleźniaka i że Repnin w korespondencji swojej z Paninem oburzał się na biskupa Gerwazego, a szczególnie na Melchizedecha; nareszcie że Panin w liście z dnia 2 września v. s. 1768 do biskupa Gerwazego ostro go karmił za dobieranie ludzi «nieskromnych», za popieranie buntu, za protegowanie Melchizedecha, «o którego niespokojnym charakterze my wiemy tu (w Petersburgu) dosyć»”¹⁸.

Korzon wskazywał na religijne podłoże koliszczyzny, cytując i uznając za słuszną opinię Stanisława Augusta Poniatowskiego o walce fanatyzmu greckiego i niewolniczego z fanatyzmem katolickim i szlacheckim. Podkreślał związek

¹⁵ Szerzej: J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011.

¹⁶ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 1, Kraków – Warszawa 1897, s. 197–200.

¹⁷ Cyt. za: tamże, t. 1, s. 198.

¹⁸ Tamże, t. 1, s. 199–200.

wybuchu buntu z katolickimi hasłami konfederatów barskich. Równocześnie Korzon uznał Melchizedeka Znaczk-Jaworskiego za jego moralnego winowajcę, zarzucając mu bezpośrednie skłonienie Maksyma Żeleźniaka do rebelii w imię obrony prawosławia¹⁹. Korzon inspirację Rosji uważał za niepotwierdzoną. Zatem Melchizedek Znaczk-Jaworski działał na własną rękę, co wywołało razem ze stanem umysłów ludu ukraińskiego i trwającą konfederacją barską uwarunkowania koliszczyzny: „Nie potrzebujemy też wyszukiwać innych sprawców, skoro do wyjaśnienia faktu rzezi wystarcza zestawienie krwiożerczych poduszczeń ciemnego fanatyka z podrażnionym stanem umysłów ludu ukraińskiego, który słyszał, że caryca wystąpią z obroną «Błahocestija», a Lachy stawiają opór jej usiłowaniom i toczą z jej pułkami wojnę»²⁰.

W czasie koliszczyzny dochodziło do różnego rodzaju ekscesów i zbrodni, na przykład wieszanie na wspólnej szubienicy polskiego szlachcica (Lacha), Żyda i psa nie było przypadkiem odosobnionym²¹. Chłopski charakter buntu spowodował krwawy przebieg koliszczyzny. Korzon stwierdził, że w Humanii miało zginąć 18 000 ludzi, co uważał za liczę przesadzoną, ponieważ urzędnicy sądowi doliczyli się nie więcej niż 5000 ofiar rzezi²².

Henryk Stanisław Mościcki (1881–1952) studiował historię na Uniwersytecie Lwowskim, między innymi pod kierunkiem Szymona Askenazego i Ludwika Finkla²³. Początkowo pracował jako profesor historii w Seminarium dla Nauczycieli Ludowych w Ursynowie, a następnie w Towarzystwie Kursów Naukowych w Warszawie i Wolnej Wszechnicy Polskiej. W 1920 r. habilitował się z historii nowożytnej Polski na Uniwersytecie Jagiellońskim. Został docentem w Katedrze Historii Polski i Litwy Uniwersytetu Wileńskiego, a od 1921 r. w Katedrze Historii Polski Nowożytnej Uniwersytetu Warszawskiego (od 1936 r. profesorem tytularnym). W czasie wojny więziony na Pawiaku. Po wojnie był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był także członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Umiejętności.

Jeszcze w czasie studiów Mościcki opublikował nakładem Gebethnera i Wolffa na temat hajdamaków niezbyt krytycznie wydany, według dzisiejszych standardów, zbiór relacji wiążących się zwłaszcza z wydarzeniami humańskimi²⁴. Praca ukazała się w ramach serii „Dzieje Porozbiorowe Narodu Polskiego w Żywym Słowie” (t. 5–6) oraz „Biblioteka Tygodnika Ilustrowanego (t. 7–8). Relacje te spisane zostały przeważnie z już opublikowanych wydawnictw źródłowych, rzadziej z oryginalnych rękopisów. W tomie pierwszym znajdziemy w większości szerzej znane relacje o hajdamakach i koliszczyźnie: wyjątek

¹⁹ Tamże, t. 1, s. 192–193, 197.

²⁰ Tamże, t. 1, s. 200.

²¹ Tamże, t. 1, s. 197.

²² Tamże, t. 1, s. 197–198..

²³ E. Kipa, *Henryk Mościcki (1881–1952)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1952, R. 46, s. 106–107.

²⁴ *Z dziejów hajdamacczyzny*, t. 1–2, oprac. H. Mościcki, Warszawa 1905, ss. 105, 168.

z pamiętników starosty ostrzańskiego Szymona Zakrzewskiego *Wyprawa na hajdamaków*, relację Jana Lippomana *Bunt hajdamaków na Ukrainie roku 1768*, wyjątek z *Opisu autentycznego rzezi humańskiej* Weroniki Krebsowej z Mładanowiczów oraz relację o rzezi humańskiej Pawła Mładanowicza.

W tomie drugim Mościcki zamieścił *Opisanie rzezi humańskiej w roku 1768* Stanisława Kruszelnickiego, który po latach spisał swoje traumatyczne wspomnienia z okresu dzieciństwa (w czasie wydarzeń w Humaniu miał 8 lat); skargi i zażalenia unickich księży archidiecezji kijowskiej; list oficjalisty Jakuba Kwiatkiewicza do swojego chlebobawcy, wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego; relacje o Franciszku Salezym Potockim, staroście kaniowskim Mikołaju Bazyliu Potockim i kasztelanowej kamieńskiej Katarzynie z Potockich Kossakowskiej; a także wyciąg z pamiętnika list Antoniego Chrzęszczewskiego, szlachcica w służbie Potockich. Mościcki we wstępie zaznaczył, że powyższe relacje w większości wyszły z kręgu osób uzależnionych od rodu Potockich. Napisał: „Brak w tych relacjach wytrawnego sądu krytycznego, wiele jednak ciekawych szczegółów obyczajowych nadaje rzeczonym wiadomościom wartość interesującą”²⁵. Mościcki nie kontynuował wątku hajdamackiego, aczkolwiek pozostawił przecież bogatą spuściznę naukową.

Franciszek Rawita-Gawroński urodził się 4 listopada 1846 r. w Stepaszkach nad Bohem, a zmarł 16 kwietnia 1930 r. w Józefowie²⁶. Pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej, edukację rozpoczął w szkole w Winnicy, a następnie uczył się w gimnazjum w Kijowie. Podczas powstania styczniowego został aresztowany i uwięziony w kijowskiej cytadeli. Przez kilkanaście miesięcy przebywał w różnych więzieniach. Do 1867 r. pracował w majątku w Niesłuchowie, zapisując się na studia w Szkole Rolniczej w Dublanach. Studia zakończył w 1871 r. W kolejnych latach odbywał praktykę rolniczą, jednocześnie pracując nad zagadnieniami rolniczymi i publikując w tej dziedzinie. Rawita-Gawroński dużo podróżował po Europie, znał wielu przedstawicieli nauki i kultury oraz polityki. Kolejno mieszkał we Lwowie, Warszawie, Brzuchowicach pod Lwowem, Przemysłu, Krakowie, Zakopanem i Wiśle. Gospodarował w zakupionych majątkach: Tarnawa pod Dobromilem, Łozin pod Lwowem, Józefów pod Warszawą. W Tarnawie i Łozinie spotykał się z wrogim stosunkiem ludności ukraińskiej. Był inicjatorem i wiceprezesem Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie, współorganizatorem Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie, członkiem korespondentem Towarzystwa Muzeum Polskiego w Rapperswilu, wiceprezesem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, prezesem Związku Dziennikarzy Polskich, członkiem Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa, wydawcą i redaktorem czasopism „Ruś” i „Litwa i Ruś”. Rawita-Gawroński jest autorem wielu powieści, prac historycznych, głównie o tematyce kresowej, oraz licznych biografii.

²⁵ Tamże, t. 2, s. 6.

²⁶ Szerzej: E. Koko, *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości*, Gdańsk 2006.

Rawita-Gawroński wskazywał na podsycanie nastrojów nienawiści do szlachty polskiej i Żydów przez przedstawicieli Cerkwi prawosławnej. Panujący fanatyzm religijny oraz proveniencja hajdamaków pojawiały się często na kartach jego książki. Na przykład napisał: „Jedyną myślą ożywiającą te krwiożercze tłumy była albo zemsta osobista, albo pospolita chęć rabunku, albo niekiedy fanatyzm religijny ludzi bardzo prostych i dzikich z natury”²⁷. Miało to ponoć wynikać z etnicznych pierwiastków turańskich, tkwiących „w krwi ukraińskiego społeczeństwa ruskiego”²⁸. Autor tych słów, absolwent szkoły rolniczej i właściciel majątku ziemskiego na Wołyniu, oceniał położenie kresowej ludności chłopskiej jako lepsze niż na zachodnich terenach Rzeczypospolitej. Pisał: „Powinności poddanych ówczesnie były lekkie, niemal powszechnie: robocizny jakby żadnej prawie, a daniny i opłaty (czynsze) wcale nie uciążliwe”²⁹. W związku z tym Rawita-Gawroński stanowczo odrzucał opinie o ucisku ludu ukraińskiego przez polską szlachtę. Natomiast odnosząc się do dyskusji na temat oddziaływania Rosji na wypadki na prawobrzeżnej Ukrainie, wprost napisał, że Rosja „zagarnawszy Ukrainę lewobrzeżną nigdy nie spuszczała z oczu całości, mówiąc inaczej – dążyła także do zagarnięcia prawobrzeżnej Ukrainy”³⁰. Rawita-Gawroński podkreślał okrutne traktowanie zbuntowanych chłopów przez regimentarza partii ukraińskiej i podolskiej Józefa Gabriela Stempkowskiego³¹.

Emigracyjny historyk i politolog ukraiński Zenon E. Kohut omówił historiografię dotyczącą ruchów hajdamackich i koliszczyzny jako kształtowanie się mitu³². Pierwszymi pracami zajmującymi się koliszczyzną były pamiętniki pisane przez przeciwników powstania, przedstawiające powstańców jako bandytów, nieposłusznych poddanych, prawosławnych fanatyków, inspirowanych przez rosyjskich agentów³³. Właśnie pamiętniki, ostre w tonie, miały pierwszorzędne znaczenie w tworzeniu polskiego mitu hajdamaki. Dlatego Kohut skrytykował jednoczynnikowe wyjaśnienie Rawity-Gawrońskiego, który przedstawił ruch hajdamacki jako wynik zdegenerowanego charakteru narodu ukraińskiego³⁴. Z drugiej strony historiografia sowiecka przedstawiała ruch hajdamacki i koliszczyznę jako walkę klasową biednych chłopów i Kozaków przeciwko porządkowi feudalnemu, walkę narodowo-wyzwoleńczą w stronę „spotkania” z Rosją³⁵. Andrzej Stępnik stwierdził, że amatorstwo Rawity-Gawrońskiego oraz jego wyraźny konserwatyzm, przechodzący w nacjonalizm, nie pozwalały mu na obiektywny ogląd problematyki ukraińskiej³⁶.

²⁷ F. Rawita-Gawroński, *Historja ruchów hajdamackich* (w. XVIII), t. 1, Brody 1913, s. 200.

²⁸ Tamże, t. 1, s. VI.

²⁹ Tamże, t. 1, s. 149.

³⁰ Tamże, t. 1, s. 77.

³¹ Tamże, t. 2, s. 216, 227–228.

³² Z.E. Kohut, *Myths old and new the Haidamak movement and the Kolivschyna 1768 in recent historiography*, „Harvard Ukrainian Institute” 1997, vol. 1, nr 3, s. 359–378.

³³ Tamże, s. 360.

³⁴ Tamże, s. 361–362.

³⁵ Tamże, s. 365–367.

³⁶ A. Stępnik, *Mit Kozaczyzny w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, red. A. Czyżewski i in., Warszawa – Łódź 2012, s. 377.

Wybitnym badaczem XVIII w. był Władysław Konopczyński (1880–1952) – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Akademii Umiejętności, współtwórca i pierwszy redaktor *Polskiego słownika biograficznego*, działacz endecji, poseł na Sejm I kadencji w II Rzeczypospolitej, więzień Sachsenhausen i działacz tajnego nauczania, po II wojnie światowej powrócił na Uniwersytet Jagielloński, ale oskarżony o nastawienie szowinistyczne został zmuszony do rezygnacji z pracy³⁷.

Wraz z badaniami nad konfederacją barską Konopczyński analizował również wydarzenia z nią związane. Według niego, związek między Barem a Humanem był wieloraki. Gdy zaraz po wstąpieniu na tron Katarzyna II silnie popierała dyzunitów, a apel barżan do chrześcijan greckiego wyznania przeszedł bez echa, „hasła i emblematy katolickie doprowadziły popów do zdwojonej, zajadłej agitacji”³⁸. Obszar prawobrzeżnej Ukrainy znalazł się bez dozoru z powodu dezercji żołnierzy z oddziałów komputowych i nadwornych do konfederatów.

Konopczyński sugerował – w ślad za częścią opinii publicznej z epoki stanisławowskiej – początkowe inspirowanie koliszczyny przez rosyjskie kręgi dyplomatyczne i wojskowe. Władze rosyjskie dopiero później zmieniły stanowisko, gdy zrozumiały, że ewentualnie zwycięska na Ukrainie polskiej rewolucja chłopska udzieli się łatwo na Ukrainie rosyjskiej, a może nawet wywołać powikłania międzynarodowe³⁹. Wprawdzie imperatorowa wyparła się autorstwa Złotej Hramoty, kwerendy archiwalne w tym kierunku też nie dały rezultatu, ale sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Konopczyński podał wiele przykładów na poparcie tej hipotezy: wypadki Zaporozców na polską stronę, popieranie hajdamaków i dyzunitów przez polityków rosyjskich, wreszcie instrukcje z rosyjskich kręgów wojskowych dla Melchizedeka Znaczk-Jaworskiego. Konopczyńskiego zdumiewały rozmiar i gwałtowność koliszczyny: „W trzy tygodnie pożar strawił cały kąt między Dnieprem, Siniuchą, Bohem i Rosią, nie dotykając terenu, który Kreczetnikow już wydarł powstańcom polskim, po czym zgasł, przydeptany kacapskim butem”⁴⁰.

Stosunki polsko-ukraińskie w ciągu stuleci kształtowały się w złożonych okolicznościach. W okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego oddziaływały na nie czynniki społeczne, narodowe, wyznaniowe, międzynarodowe. Pisali o nich historycy XIX i pierwszej połowy XX w., reprezentując jednak polską optykę. Od XVIII w. skala konfliktu zmieniała się, oscylując między sporadyczną współpracą a ludobójstwem, co niewątpliwie oddziaływało na twórczość historyczną. Mimo to należy obecnie dążyć do pojednania między bratnimi narodami, co wcale nie znaczy pomijania spraw trudnych i bolesnych.

³⁷ Szerzej: P. Biliński, *Władysław Konopczyński: historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880–1952)*, Warszawa 1999.

³⁸ W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1991, s. 69.

³⁹ Tamże, s. 71.

⁴⁰ Tamże, s. 70.

W dalszym ciągu w sferze postulatów pozostaje wspólny polsko-ukraiński program badawczy dotyczący hajdamaków i koliszczyny, który przynajmniej wypracuje protokół rozbieżności. Niewątpliwie oprócz argumentów merytorycznych, dalej funkcjonować będą inne, związane z kontekstem ideologicznym, politycznym itd. Chodzi jednak o to, aby dyskurs na temat stosunków polsko-ukraińskich w różnych epokach sprowadzić do zbliżonego do normalności dyskursu naukowego, mającego na uwadze jedynie ograniczenia wynikające z imputacji kulturowej, co nie było zachowane zarówno ze strony ukraińskiej, jak i polskiej.

Bibliografia

- Biliński P., *Władysław Konopczyński: historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880–1952)*, Warszawa 1999.
- Czyżewski A., *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, Warszawa – Łódź 2012.
- Grabski A.F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- Heleniusz Iwanowski E., *Listki wichrem do Krakowa z Ukrainy przyniesione*, t. 2, Kraków 1901.
- Heleniusz Iwanowski E., *Rozmowy o polskiej koronie*, t. 2, Kraków 1873.
- Kieniewicz S., *Rolle Józef Apolinary*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 31/4, z. 131, Kraków 1989.
- Kipa E., *Henryk Mościcki (1881–1952)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1952, R. 46.
- Kohut Z.E., *Myths old and new the Haidamak movement and the Kolivschyna 1768 in recent historiography*, „Harvard Ukrainian Institute” 1997, vol. 1, nr 3.
- Koko E., *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości*, Gdańsk 2006.
- Kolbuszewska J., *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011.
- Konopczyński W., *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1991.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 1, Kraków – Warszawa 1897.
- Kośmiński S., *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883.
- Mładanowicz P., *Rzeź humańska czyli historia rewolucji przez Żeleźniaka i Gontę: napisana rzetelnie wiernie, dokładnie przez znajdującego się w tejże okropnej rewolucji*, [w:] *Z dziejów hajdamaczyny*, oprac. H. Mościcki, t. 1, Warszawa – Kraków 1905.
- Plusa M., *Z dziejów powieściopisarstwa okresu międzypowstaniowego – twórczość prozatorska Michała Grabowskiego*, Łódź 2014; dspace.uni.lodz.pl [stan z 30.05.2014] – rozprawa doktorska.

- Rawita-Gawroński F., *Historja ruchów hajdamackich* (w. XVIII), t. 1, Brody 1913.
- Rolle A.J., *Wybór pism*, t. 1: *Gawędy historyczne*, oprac. W. Zawadzki, Kraków 1966.
- Szujski J., *Dzieje Polski podług najnowszych badań spisane*, Lwów 1866.
- Z dziejów hajdamacczyzny*, t. 1–2, oprac. H. Mościcki, Warszawa 1905.

Streszczenie

Istnieje wiele nieporozumień i mitów dotyczących relacji polsko-ukraińskich, zarówno po stronie jednego, jak i drugiego kraju. Stwierdzenie to odnosi się także do czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy to zintensyfikowały się społeczne, narodowe i religijne konflikty prawobrzeżnej Ukrainy. Ich kulminacją była tzw. Lishchyna. Stosunki te zostały omówione na podstawie prac Antoniego Józefa Rollego, Józefa Szujskiego, Tadeusza Korzona, Henryka Mościckiego, Franciszka Rawity-Gawrońskiego i Władysława Konopczyńskiego.

Summary

Polish-Ukrainian relations during the reign of Stanisław August Poniatowski in Polish historiography of the XIXth century and the first half of the XXth century

There have been a lot of misunderstandings and myths concerning Polish-Ukrainian relations on both Polish and Ukrainian sides. This statement also refers to the times of the reign of Stanisław August Poniatowski when social, national and religious conflicts in Right-bank Ukraine intensified. Their culminating point was so-called Koliyivshchyna. The relations have been discussed on the basis of works of Antoni Józef Rolle, Józef Szujski, Tadeusz Korzon, Henryk Mościcki, Franciszek Rawita-Gawroński and Władysław Konopczyński.